N^er^ 9. ROK 1843. CZWARTEK 12 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Godfrida

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogumira.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
10 6	27'' 1''' 285	— 0° 6	1 73	Południowy słaby	Pochmurno	
2	26 11 240	+ 1 2	1 51	Zachodni słaby	„	
10	8 131	+ 1 2	1 33	„ „	Chmurno	

Wiadomości zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 7 Stycznia.

Wczoraj w pierwsze święto (według dawnego kalendarza (*Bożego Narodzenia*, znakomite osoby składały powinszowania JO. Xięciu Namiestnikowi król. na pokojach zamkowych; poczem Xżę Jmć udał się na uroczyste nabożeństwo do soboru Najświętszéj Trójcy

J K. W. Xiążę Alexander trzeci syn wielkiego Xięcia Hesko-Darmsztadzkiego zaonegdaj wieczorem przybywszy do Warszawy, odwiedził JO. Xcia Namiestnika Król., który onegdaj rano powitał dostojnego gościa w pałacu Belwederskim. J. K. Wysokość zwiedził łazienki król. i cytadellę; obiadował w zamku u JO. Xcia Warszawskiego, a wieczorem wyjechał do Petersburga, w czesniej niż zamierzył, z powodu ciągle spodziewanego wezbrania Wisły.

ANGLIA.

Londyn 28 Grudnia.

Już przed kilku miesiącami zwracaliśmy uwagę naszych czytelników na stan stronnictw w Anglii, a ponieważ zbliżają się posiedzenia parlamentu stosownem będzie zapewnie przejść główne rysy obu obozów. Nie pamiętamy zaduych feryi parlamentowych, w którychby opozycya mniéj czyniła wysileń ku przywróceniu swojéj organizacyi jako stronnictwo, lub odzyskania straconego wpływu na naród. Właściwi tak zwani wigowi, a przynajmniéj przywódzcy, który czczą jeszcze tę dawną nazwę powrócili wcześnie do swoich posiadłości wiejskich, albo do zatrudnień literackich. Nie brali oni wcale udziału w agitacyi spowodowanéj przez związek przeciw prawu zbożowemu, i słusznie gardząc połączeniem się z wyrzutem stronnictwa demokratycznego, w celu rozszerzania fałszywych pogłosek i przesadnych zasad, nie wyciągnęli na stół ani jednego punktu polityki, któryby mógł przyciągnąć zaufanie ludu, albo atakować postępowanie rządu. Zdaje nam się iż opozycya wigów przeciw teraźniejszemu gabinetowi torysowskiemu jest czysto osobistą, i że pod względem politycznych zasad, wigowie daleko więcéj różnią się między sobą niż ich naczelnicy od sir R. Peel. Tak stoi albo raczéj leży stronnictwo, które przed dziesięciu laty rozporządzało całą siłą i energią ludu angielskiego, zwalone przedsiewzięciem, którego nie zdołało wykonać bez przywódzców, bez wyznania wiary, bez zapału i wzajemnego zaufania. Jedyne znaki życia daje jeszcze niespokojny duch lorda Palmerston. Gwałtowna mowa dziennika *Morning Chronicle*, wydawanego pod jego wpływem, od niejakiego czasu doszła do

stopnia szkodliwego temu stronnictwu, tak dalece że ośm lub dziewięć osób których imiona między wigami, a nawet w całym narodzie należą do najwyższych w kraju, postanowiło uczynić z tego powodu przedstawienia lordowi Palmerston. To oświadczenie które groziło byłemu ministrowi spraw zewnętrznych zerwaniem jakie jego gwałtowność musiała spowodować w stronnictwie, z razu wprawiło go w gniew, ale niejaki namysł przekonał go wkrótce, że potrzeba ustąpić. Ogłosił przeto że zamierza tylko swoje osobiste zdanie względem polityki zagranicznéj teraźniejszego gabinetu objawić w parlamencie, i oświadczył gotowość przystąpienia do powszechnéj polityki którąby uznano za najlepszą Mimo to *Morning Chronicle* tak jest gwałtowną jak pierwéj. Gdy posiedzenia parlamentu zostaną rozpoczęte, lord Palmerston będzie mówił z wielką gwałtownością, lord John Russell będzie milczał, a wigowie mniéj lub więcéj ujrzą się faktycznie poddanemi kierowaniu lorda Palmerston.

Kiedy torysowie znowu powrócili do władzy, opozycya chełpiła się że może znużyć rząd próżnością swoich ataków i mnóztwem pytań które przeciw niemu przedstawić będzie można. Wtedy zdawało się że podobna taktyka może się powieść. Ale jeden żywioł i to najważniejszy został zapomniany, to jest skoncentrowanie sił. Lekkość z jaką opozycya czyni rozmaite napaści i nagłe demonstracye, nie może pogodzić się z stałem i niezwyciężonem postępowaniem skombinowanych operacyi. Jest to armia woltyżerów nie popierana przez artyleryę albo silny zastęp piechoty. Tak lekki sposób prowadzenia wojny nie może zdobyć na powrót cytadelli politycznéj władzy w Anglii.

Dowiadujemy się że pan Cadelengh który przyprowadził do skutku ugodę między rządem Chilijskim i jego dłużnikami, ofiarował się pojechać do Lima, aby z rządem Peru podobne układy zawrzeć.

A M E R Y K A.

New-York 25 *Listopada.*

Donoszą z Mexyku, że flota, złożona z 9 okrętów kupieckich i 3000 ludzi, zostających pod dowództwem 5 jenerałów, blokuje całe wybrzeże Yukatan, z wyjątkiem wyspy Karmen. W czasie nieobecności Santany, ogłoszono tymczasowym prezydentem jener. Bravo. Kongres miał 4 Listopada, zająć się poprawą ustawy, i to jest właściwy powód dla którego Santana nie przybywa do stolicy. Według wiadomości z Texas, z dnia 4 Listopada, jeneral Wall, cofnął się z wojskiem swojém, uprowadziwszy z sobą 70 Texyanów.

W środkowéj Ameryce trwają ciągle anarchiczne poruszenia. Jenerał Morazan zamordowany został na ulicy w mieście San Jose przez własnych żołnierzy, gdy z niemi chciał wyruszyć przeciwko Guatimali.

Z Hawanny donoszą, że były konsul angielski, pan Turnbull, uwięziony został przez władze hiszpańskie, z powodu niewłaściwego wmięszania się do sprawy niewolników wyspy Kuba, i odesłany na pokład okrętu wojennego *El Congreso.*

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI POŁN.

Paryż 26 *Grudnia.*

Abolicioniści w Stanach Zjednoczonych okazują, że nie żartują z swojemi usiłowaniami i że jak z jednéj strony niczém nie dają się odstraszyć od swoich żądań ku szlachetnemu celowi zniesienia niewolnictwa, bez względu na wszelkie przeszkody i niebezpieczeństwa, tak z drugiéj strony z równą gorliwością i postanowieniem, korzystają z każdéj pomyślnéj chwili, aby w sprawie swojéj postąpić naprzód. Teraz kiedy nadchodzi otwarcie nowych posiedzeń kongresu, przybierają oni silną, energiczną postawę, i jak zawsze, Stany północne, w których nie ma niewolników, stoją na czele téj agitacyi. Najnowsze wiadomości z New York dochodzą do 1 Grudnia, donoszą, że przykład dany przez Boston, i gdzieindziéj już znalazł naśladowanie. Obie gałęzie prawodawstwa stanu Vermont jednogłośnie powzięły postanowienia, przez które oświadczają: 1) że protestują przeciw przyjęciu do związku rzeczypospolitéj Texas, albo jakiegokolwiek innego stanu utrzymującego niewolników; 2) że kongres ma znieść niewolnictwo w okręgu Kolombii, albo że rezydencya rządu ma być z tego okręgu gdzieindziéj przeniesioną; 3) że rząd ma zabronić handlu niewolników między Stanami; 4) że konstytucya ma być w ten sposób poprawioną, aby dodany do niéj został artykuł nakazujący zniesienie niewolnictwa we wszystkich Stanach; 5) że senatorowie i reprezentanci stanu Vermont otrzymali polecenie popierania tych rozmaitych celów w kongresie. — Można przeto być pewnym, że wkrótce rozpocznie się w kongresie walka względem tego ważnego przedmiotu.

Rozmaitości.

POKOJ Z CHINAMI I OPUSZCZENIE AFGHANISTANU.

(Ciąg dalszy)

Wzięcie Czin-kiang-fu otworzyło oczy cesarzowi chińskiemu. Opanowawszy wielki kanał, anglicy byli jak to powiedzieliśmy panami prowincyj północnych i stolicy którą głodem wziąść mogli. Ta linia żeglugi przecięta przez rzekę Jang tse-kiang, do któréj wpada na przedmieściach Czin-Kiang-fu, ciągnie się znowu dalszym biegiem o dwie albo trzy mile powyżéj z téj rzeki. Prowincya Pe-cze-li, w któréj leży Pekin, nie jest urodzajną, a część przerznięta przez wielki kanał, zawierająca się między dwoma wielkiemi rzekami chińskiemi za nadto jest mokra aby być płodną. Prawie zaraz powyżéj Pekinu, zaczyna się wielka i pusta płaszczyzna Azyi środkowéj. A zatém z południa prowincye północne otrzymują główne przedmioty konsumcyi. Ze swéj strony rządca prowincyi Kiang, widząc miasto zagrożone przez anglików, rozpoczął układy z pełnomocnikiem angielskim, i 5 Sierpnia pisał już do sir Henry Pottinger:

»Jeneralny rządca prowincyi Kiang dowiaduje się, że szlachetny posłannik życzy sobie złożyć konferencyę z nim i dawnym ministrem Elepoo. Jeneralny rządca z wielką radością o tem się dowiaduje; ale że Elepoo jest daleko, nie może zatem przybyć jak za dzień albo za dwa dni. Jeneralny rządca znajdować się będzie w oznaczoném miejscu 6 Sierpnia wieczorem; nie będzie miał ze sobą więcéj nad kilkunastu ludzi.«

Pod ten czas sam cesarz zaczął poznawać prawdę. Dowódcy jego naprożno używali ogródek na pocieszenie jego miłości własnéj, nie mogli utaić przed nim grożącego niebezpieczeństwa. Anglicy przejęli list rządcy tatarskiego dowodzącego garnizonem w Nankinie, w którym donosił cesarzowi: »Niewolnik waszéj Wielkości, Tekupee, na kolanach donosi, że część garnizonu Czin Kiang, która umknęła z kobietami i dziećmi, schroniła się do Nankinu..... Niewolnik waszéj Wielkości starannie ich wybadywał. Żołnierze powiadają, że skoro barbarzyńcy przypuścili szturm do miasta, opierali się odważnie i zabili mnóstwo obcych przybyszów, i gdyby otrzymali byli pomoc, byliby srogo ukarali tych barbarzyńców. W téj chwili, prowincyonalna stolica Nankinu jest w najokropniejszém niebezpieczeństwie; najlepsze wojska idą za dowódcą który postrach szerzy (Yeking), a który stanął główną kwaterą w Czung-Sza. Lecz to miasto jest daleko, a nie można czekać na jego pomoc. Te smutne myśli, które dzień i noc zajmują niewolnika waszéj wielkości, całą duszę jego napełniają wiecznym zapałem.«

Dnia 15 przybyli chińscy pełnomocnicy. Było ich trzech: Kee-Ying, członek rodziny cesarskiéj; Elepoo, dowódca Czapu, który został zdegradowanym za wydanie niewolników angielskich; i Gnu naczelnik prowincyj Keang-su i Keang si. Przedstawili oni angielskiemu pełnomocnikowi swoje upoważnienia, które były dokładnie, i po kilku naradach z obu stron podpisano warunki traktatu pokoju. Po podpisaniu, Anglicy wystrzelili salwę artyleryi, i stosunki natychmiast zostały otwarte między wyprawą a krajowcami. Trzéj mandarynowie odwiedzili pełnomocnika i dowódzców angielskich na pokładzie okrętu *Cornwallis*. Oficerowie królowéj angielskiéj w wielkich mundurach, oprowadzili oficerów cesarza Chińskiego po wszystkich częściach fregaty, i zaśpiewali im *God save the Queen*; poczem szczodrze ich napoili europejskiemi trunkami, a oni mandarynowie wrócili do miasta, uradowani i więcéj niż w wesołym humorze.

Oto zawarowania traktatu podpisanego w Nankinie, a który zapewne stanie się jednym z najważniejszych jakie kiedykolwiek Anglia zawarła.

1. Trwać będzie pokój i wieczna przyjaźń między dwoma państwami.

2. Chiny zapłacą 21 milionów dolarów w ciągu lat trzech.

3. Porty Kanton, Amoy Ton szu-fu, Ningpoo i Shinghai będą otwarte dla handlu angielskiego; konsulowie zostaną mianowani na rezydencyą w nich, i regularne sprawiedliwe taryfy przywozu i wywozu, równie jak cła przechodowe, zostaną ustanowione i ogłoszone.

4. Wyspa Hong-Kong na wieczne czasy ustąpioną zostaje królowéj angielskiéj, jéj następcom i dziedzicom.

5. Wszyscy poddani królowéj angielskiéj, Europejczycy i Indyanie, którzy są lub byli przytrzymani w państwie chińskim, bezwarunkowo zostaną uwolnieni.

6. Akt zupełnéj i całkowitéj amnestyi ogłoszonym zostanie przez cesarza, z własnoręcznym jego podpisem i cesarską pieczęcią, na korzyść wszystkich poddanych chińskich, któryby weszli w służbę angielskiego rządu albo

jego oficerów, albo z nimi utrzymywali stosunki.

7. Stosunki odbywać się będą na stopie zupełnéj równości pomiędzy urzędnikami obu narodów.

8. Skoro tylko przyzwolenie cesarskie na traktat otrzymanem zostanie, i pierwsza wypłata 6 milionów dolarów będzie dokonaną, siły angielskie ustąpią z przed Nankinu i z wielkiego kanału, i wojskowe załogi z Czinhai także zostaną ściągnione; ale wyspy Czusan i Kolangsoo pozostaną zajęte aż do zupełnéj wypłaty i dopełnienia układów względem otwarcia portów.

Wypadki te przechodzą wszelkie nadzieje jakie mieć mogli Anglicy. Wynadgrodzenie 21 milionów dolarów, z dodaniem 6 milionów już zapłaconego okupu za Kanton, czynią około 7 milionów funtów szterlingów, czyli 280 milionów złotych polskich i zapewne pokryją koszta wojny; ale ta uwaga jest podrzędną w porównaniu z nieobliczoną przyszłością otwartą dla angielskiego handlu. Do téj pory, Anglia z jedną tylko prowincyą Chińską miała stosunki, zawierającą około 8 milionów mieszkańców, a która z resztą cesarstwa trudne bardzo miała związki. Teraz zaś handel angielski będzie miał przystęp do 5 portów i 5 prowincyi, zawierających więcéj niż siedmdziesiąt milionów mieszkańców a z których trzy przerzyna wielki kanał, jedna z najogromniejszych dróg żeglowych na całym świecie. Amoy drugi z portów w traktacie wymienionych, jest miastem bardzo ludném i bardzo handlownem. Ton-czufu, stolica prowincyi Fou kien, ma 400,000 ludności. To miasto jest składem handlu czarnéj herbaty, gdyż plantacye najlepszéj herbaty znajdują się w prowincyi Fon-kien. Zdaje się że cesarz długo się wahał z otwarciem tego portu, który wyprowadza także drzewo budowlane, tytoń i bawełnę. Ningpoo leży nad rzeką Ta hae o 14 mil powyżéj jéj ujścia; ludność tego miasta w którem anglicy mieli faktoryą jeszcze w 1759 roku. ma wynosić 2 do 300,000 dusz. Shingai leży nad rzeką Woosung, blisko 12 mil powyżéj miasta tego nazwiska; rzeka ta spławną jest dla statków parowych jeszcze 47 mil wyżéj. Shingai jest wielkim składem handlu tego okręgu z prowincyami zbierającemi herbatę na południu, z prowincyą Shantung, i z górami tartarów Manczu na północ W Shingai i Ning poo najbardziéj ku północy posuniętemi portami dla anglików otworzonemi, lato jest nadzwyczaj gorące, ale i zima bardzo zimna, i wiele w nich konsumują tkanin wełnianych.

Wyspa Hong-Kong, na wieczne czasy ustąpiona koronie angielskiéj, leży w zatoce do któréj wpada rzeka Kanton. Nie można wątpić, że anglicy niezadługo uczynią z niéj niezdobyty Gibraltar, i skład olbrzymi handlu; duch tego ludu nie dozwala mniemać żeby w jego ręku ta stacya mogła się wyrodzić tak jak Macao w ręku Portugalczyków.

Po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu traktatu, powątpiewano jeszcze w Anglii o usposobieniu niebieskiego władcy względem ratyfikacyi; ale według ostatnich doniesień, cesarz przyjął 29 Sierpnia, wszystkie warunki traktatu, i zapewne pragnąc aby anglicy jak najrychléj opuścili Nankin i wielki kanał, bezzwłocznie dopełnił wypłatę dwóch pierwszych rat wynadgrodzenia. Anglicy więc gotowali się do opuszczenia Czusanu, który zatrzymać mieli do zupełnéj wypłaty. Lord Ellenborough kazał wybić medal który miał być danym wszystkim oficerom armii Indyjskiéj należącym do wyprawy, na jednéj stronie którego znajduje się smok z cesarską koroną, a z drugiéj popiersie królowéj Wielkiéj Brytanii, z tym nadpisem: *Pax Asiae Victoria restituta.* 1841.

Cesarz jak powiedzieliśmy przyjął, ale jeszcze nie ratyfikował traktatu. Zwłoka ta wynikła tylko z etykiety. Niebieski władca żąda aby królowa Wiktorya pierwej ratyfikowała. Anglicy uważali stosownem nazwać to grzecznością; ale przez to synowi słońca przypisują obejście się więcéj zachoduie niżeli on istotnie posiada.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Stycznia.

Bocheński Tadeusz ob., Szweikowska Aniela ob., Roze Jan, Jakubowicz Anna, z Polski; — Ilonsatko Antoni ob., Gumiński Jan ob., Baum Leopold, Romer Alexander ob., Romer Konstanty ob., Dembicka hr., Kohn Mauryey, Zmyjowski Jan, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Drahn Jakob, Zdanowski Michał, Janiszewski Eliasz, Makowski Ludwik, Srednicki Jan ob., Dąbrowski Felix, Bro ze Karol, Złotnicki Wincenty, Jordan Felix ob., Stojowska Karolina ob., do Polski; — Labaume, do Pruss.